

Posiedzenie Senatu RP IX Kadencji

4 sierpnia 2016 r.

Powstanie Warszawskie – nasi męczennicy

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Droga Rodzino! Panie i Panowie Senatorowie!

Ta uchwała dotycząca wielkiej osoby rozszerzyła zakres dyskusji o powstanie warszawskie i związane z tym myśli. To jest oczywiście wiele wątków. Ja nie podejmę się oceny całościowej, ale do tych słów, które już zostały tu wypowiedziane, chciałbym dodać parę ważnych, jak sądzę, myśli.

Przede wszystkim musimy sobie uświadomić, że wtedy, pod koniec lipca 1944 r., była ogromna presja żołnierzy, szeregowych żołnierzy Armii Krajowej, ale także ludności cywilnej, uciskanej na różne sposoby, presja związana również z nadzieją dotyczącą tego, co się działo po wschodniej stronie Wisły. Ja muszę powiedzieć, że miałem okazję bardzo dokładnie śledzić znaną zapewne państwu ogólnie historię akcji pod Arsenalem, która dwukrotnie była odwoływana, ponieważ takie były decyzje Komendy Głównej Armii Krajowej, a młodzi ludzie stali z bronią u nogi i chcieli odbić z rąk Gestapo swojego największego przyjaciela. To był dla nich dramat: czy mają się podporządkować decyzjom władz, czy iść za odruchem serca i walczyć? Poznałem to także 13 grudnia 1981 r., kiedy w strukturach konspiracyjnego harcerstwa organizowaliśmy młodych ludzi głównie po to, żeby nie walczyli na ulicach. Oczywiście o tym się mało mówi.

Myśl druga, o której mówił pan senator Ryszka – myślę, że ważna – globalne znaczenie powstania. Prawie w ogóle o tym się nie mówi, a nie ma wątpliwości, że miało ono ogromne znaczenie także w tym wymiarze.

Myśl trzecia: krew męczenników. Mamy takie przekonanie, że krew męczenników nigdy nie jest daremna. Od połowy lat siedemdziesiątych 1 sierpnia po 17.00 stawałem na Powązkach i widziałem twarze tych ludzi, którzy tam przychodzili. To było wielkie poczucie siły i zobowiązania wynikającego z tamtej krwi. Nie mam wątpliwości, że także z tej krwi męczenników wyrosły zrywy w 1956, 1970, 1976, a także 1980 i 1989 r. To było źródło siły walki o niepodległość.

I nie zgodzę się z tym, że to nie jest wzorzec na dzisiejszy czas. Tu trzeba głębiej się zanurzyć w to, czym było państwo podziemne. Ja tylko powiem o Szarych Szeregach. To był program „Dziś, jutro, pojutrze”. Tam było myślenie o tym, co będzie po wojnie. To była dojrzała wizja państwa i społeczeństwa. My widzimy tylko to, że biegali z karabinami, ale w głowach była także odpowiedzialność za dziś, za jutro i za pojutrze. I tak na to trzeba patrzeć. Nie mam

wątpliwości, że jest to dobry wzorzec do naśladowania – wzorzec bezinteresownej służby, dbałości o suwerenność i niepodległość państwa, odpowiedzialności przed Bogiem i historią. Chwała Bohaterom!

(Senator Robert Mamątow: Chwała!)

Dziękuję. (Oklaski)